

Sygn. akt IV KKN 201/96

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Przemysław Kalinowski (spr.)

Sędziowie: SN – Ewa Gaberle

SN – Tomasz Grzegorzczak

Protokolant – Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej – Waldemara Smardzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2001 r.

sprawy **K. M.**

oskarżonego z art. 186 § 1 d.kk

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 7 maja 1996 r., sygn. VI Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 31 stycznia 1996 r., sygn. II K [...]

uchyla zaskarżony wyrok, a także wyrok Sadu Rejonowego w M. z dnia 31 stycznia 1996 r. sygn. akt II K [...] i sprawę przekazuje temu ostatniemu sądowi w celu ponownego rozpoznania.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 31 stycznia 1996 r. sygn. akt II K [...] uznał K. M. za winnego tego, że w okresie od grudnia 1992 r. do grudnia 1994 r. w T. uporczywie uchylał się od obowiązku łożenia na utrzymanie małoletnich dzieci A. i M. M., wynikającego z ustawy oraz prawomocnych wyroków Sądu Rejonowego w M., czym naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. popełnienia przestępstwa z art. 186 § 1 d. kk i za to na podstawie powołanego przepisu skazał go na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie – na podstawie art. 73 § 1 i 2 d. kk oraz art. 74 § 1 d. kk - warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby. Ponadto, na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 i 5 kk zobowiązano oskarżonego do łożenia na bieżąco zasądzonych rat alimentacyjnych i podjęcia stałej pracy zarobkowej.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił rozstrzygnięciu sądu I instancji:

1. obrazę art. 304 § 1 d. kpk polegającą na zaniechaniu powiadomienia obrońcy oskarżonego o terminie rozprawy w dniu 31 stycznia 1996 r., na której zapadł kwestionowany wyrok, co miało wpływ na treść orzeczenia, a nadto uniemożliwiło ustalenie, czy w sprawie w stosunku do oskarżonego nie zachodziła przesłanka z art. 70 § 1 pkt 2 d. kpk,
2. rażącą niewspółmierność kary oraz niewłaściwe orzeczenie w pkt 3 wyroku w części dotyczącej nałożenia obowiązku stałej pracy zarobkowej.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Wojewódzki w K. wyrokiem z dnia 7 maja 1996 r. sygn. akt VI Ka [...] zmienił zaskarżony wyrok jedynie w części dotyczącej zobowiązania oskarżonego do podjęcia stałej pracy zarobkowej.

Orzeczenie sądu odwoławczego zostało obecnie zaskarżone kasacją obrońcy oskarżonego. Autor kasacji powtórzył w niej zarzut obrazy art. 304 § 1 d. kpk, polegającej na braku powiadomienia go przez sąd I instancji o terminie rozprawy głównej, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia oraz uniemożliwiło ustalenie, czy w stosunku do oskarżonego nie zachodziła przesłanka z art. 70 § 1 pkt 2 d. kpk, „a co zatem idzie czy nie zachodzi nieważność postępowania w sprawie po myśli art. 388 pkt 6 kpk”. Ponadto, skarżący podniósł nieuwzględnienie powyższego zarzutu przez sąd II instancji przy jednoczesnym wyrażeniu – przez ten sąd – błędnego poglądu, że zaniechanie powiadomienia obrońcy oskarżonego pozbawionego wolności o terminie rozprawy nie jest uchybieniem.

W konkluzji kasacji jej autor wniósł o uchylenie „zaskarżonego orzeczenia w całości”.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w K. wniósł o jej uwzględnienie, uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w M. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy osk. K. M. okazała zasadna co do istoty, a jej podstawowy zarzut, tj. brak powiadomienia obrońcy o terminie rozprawy głównej przez sąd I instancji, zasługiwał na uwzględnienie, choć nie do końca trafnie został określony jako naruszenie art. 304 § 1 d. kpk. W istocie bowiem obowiązek zawiadamiania stron i innych osób uprawnionych o czasie i miejscu przeprowadzania czynności procesowych, w których mają prawo wziąć udział

i konsekwencje niestawiennictwa oraz braku powiadomienia, określał obowiązujący w tym czasie przepis art. 102 d. kpk. W sposób zupełnie jednoznaczny przepis § 2 tegoż artykułu wykluczał przeprowadzenie czynności, jeżeli osoba uprawniona do udziału w niej nie stawiła się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona.

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że obrońca K. M. był osobą uprawnioną do brania udziału w rozprawie głównej i obowiązkiem sądu było powiadomienie go o jej terminie (art. 102 § 1 d. kpk w zw. z art. 304 § 1 d. kpk). Brak potwierdzenia, że obrońca otrzymał stosowne zawiadomienie był przeszkodą do przeprowadzenia rozprawy i rozpoznania sprawy (art. 102 § 2 d. kpk). Przystąpienie w tej sytuacji do rozpoznawania sprawy, zwłaszcza w stosunku do oskarżonego pozbawionego wolności w innej sprawie, wyjednanie jego zgody na przeprowadzenie rozprawy bez udziału obrońcy i wydanie wyroku, stanowiło rażącą obrazę w/w przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Procedowanie tego rodzaju naruszyło także w sposób oczywisty prawo oskarżonego do obrony poprzez uniemożliwienie korzystania z pomocy obrońcy przed sądem I instancji. Nie do końca trafny musiał okazać się w tych warunkach wywód zaprezentowany przez sąd odwoławczy, który odnosząc się tego zarzutu podniesionego w apelacji uznał, że jest on nieuzasadniony, gdyż w niniejszej sprawie nie zachodziła „okoliczność obrony obowiązkowej”, a wobec zgody oskarżonego na prowadzenie rozprawy głównej pod nieobecność obrońcy oraz wszechstronnego i całościowego wyjaśnienia sprawy przez sąd I instancji, w tym zwłaszcza przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożenia kompletnych wyjaśnień – brak obrońcy oskarżonego na rozprawie nie mógł mieć wpływu na treść orzeczenia.

Powyższe stanowisko można podzielić jedynie w zakresie stwierdzenia braku podstaw do odwoływania się przez skarżącego do kwestii związanych z obroną obowiązkową. W sprawie nie występowały bowiem żadne przesłanki

pozwalające odwoływać się do dyspozycji przepisu art. 70 § 1 pkt 2 d. kpk. Dla skutecznego skonstruowania zarzutu procesowego w tym względzie nie wystarczy natomiast niczym nie poparte twierdzenie, iż należało sprawdzić, czy czasem nie występują okoliczności wskazane w tym przepisie. Zaprezentowane przez autora kasacji wywody odwołujące się do treści przepisu art. 388 pkt 6 d. kpk i wiążące tę normę z instytucją nieważności postępowania, która w ogóle nie istniała na gruncie kpk z 1969 r., świadczą wprost o zupełnie żenującej nieznajomości norm obowiązującego prawa.

Nie zmienia to jednak sytuacji, gdy chodzi o prawnoprocesowe konsekwencje głównego zarzutu kasacji, tj. braku powiadomienia obrońcy o terminie rozprawy głównej. Zauważyć warto, że w tej akurat materii stanowisko Sądu Najwyższego jest zupełnie jednoznaczne na przestrzeni całego okresu obowiązywania kpk z 1969 r. Podkreślić przy tym trzeba, że ocena znaczenia tej usterki odnosiła się zarówno do rozstrzygnięć sądów I instancji, jak i sądów odwoławczych. Już w wyroku z 28 kwietnia 1970 r. V KRN 96/70 /OSP 1970/11/232/ Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że: „niezawiadomienie przez sąd o terminie rozprawy rewizyjnej ustanowionego w sprawie obrońcy narusza prawo oskarżonego do obrony (art. 102 § 1 w zw. z art. 9 kpk) i może mieć istotny wpływ na treść orzeczenia”. Podobny pogląd – w analogicznej sytuacji – wyrażono w wyroku z 27 maja 1987 r. V KRN 126/87 (OSNPG 1988/3/30).

Z kolei w wyroku z 29 marca 1979 r. V KRN 49/79 (OSNKW 1979/6/74) Sąd Najwyższy nie tylko uznał, że „zaniechanie zawiadomienia obrońcy o terminie rozprawy, tj o terminie czynności procesowej, do udziału w której był on uprawniony, stanowi obrazę art. 102 § 1 kpk, przewidującego taki obowiązek”, ale również podkreślił, że przeprowadzenie rozprawy w takiej sytuacji jest niedopuszczalne, co wynika z przepisu art. 102 § 2 kpk. Ponownie do tej kwestii Sąd Najwyższy wrócił do tej kwestii w postanowieniu z 17 września 1997 r. III KKN 312/96 (Prok. i Pr./ 1998/3/13). Odnosząc się

do zagadnień związanych z obligatoryjnym udziałem obrońcy w czynnościach procesowych nawet jeszcze przed rozprawą, wyrażono przy okazji bardziej generalny pogląd trafnie wskazując, że „nawet w takich sytuacjach, w których faktyczne dopuszczenie strony do udziału w czynności procesowej pozostawione jest uznaniu organu i nie dostrzega on takiej potrzeby, to nie może uchylić się od obowiązku zawiadomienia strony uprawnionej o terminie i miejscu przeprowadzenia czynności”.

W świetle powyższych rozstrzygnięć, konsekwentnie traktujących brak zawiadomienia obrońcy o terminie rozprawy jako poważne uchybienie procesowe dotyczące podstawowego prawa, jakim jest prawo do obrony, w tym również do korzystania z pomocy obrońcy, a w konsekwencji mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, trudno uznać za przekonujące twierdzenia sądu odwoławczego w K. zaprezentowane w niniejszej sprawie. Uzyskanie zgody oskarżonego na przeprowadzenie rozprawy, pomimo braku zawiadomienia jego obrońcy, wszechstronność wyjaśnienia sprawy w oparciu o przyznanie się oskarżonego do popełnienia czynu, nie eliminują uchybienia ani nie przesądzają o braku jego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Ocena w tym zakresie musi być bardziej rygorystyczna w układzie, kiedy oskarżony jest pozbawiony wolności i siłą rzeczy możliwość naprawienia przez niego usterki organu procesowego jest znikoma z uwagi na brak kontaktu z obrońcą. W tych warunkach zgoda na prowadzenie rozprawy musiałaby być połączona z cofnięciem pełnomocnictwa, gdyż faktycznie oznacza rezygnację z korzystania z pomocy obrońcy. Inne natomiast znaczenie ma zgoda oskarżonego na przeprowadzenie czynności bez udziału obrońcy, gdy oskarżony nie jest pozbawiony wolności, bądź obrońca nie stawiał się, ale był prawidłowo powiadomiony o terminie czynności i nie usprawiedliwił swej nieobecności. Taka jednak sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie. Konkludując, należy wyrazić pogląd, że przeprowadzenie całej rozprawy i wydanie wyroku w stosunku do oskarżonego

pozbawionego wolności w sytuacji, gdy zaniedbano obowiązku powiadomienia ustanowionego przez niego obrońcy o terminie czynności, narusza zarówno normy regulujące obowiązki organu procesowego, jak i przepisy gwarantujące prawo do obrony, których przestrzeganie leży również w interesie wymiaru sprawiedliwości. Uchybienie tym normom mogło wywrzeć wpływ na treść rozstrzygnięcia w tej sprawie i dlatego należało uchylić zaskarżone orzeczenie, a wobec wystąpienia przedmiotowego uchybienia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – także wyrok Sądu Rejonowego w M. z 31 stycznia 1996 r. sygn. akt II K [...].

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd zadba o prawidłowe powiadomienie wszystkich uczestników postępowania o przeprowadzanych czynnościach procesowych.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

Przewodniczący: SSN (Przemysław Kalinowski)

Sędziowie: SN (Ewa Gaberle)

SN (Tomasz Grzegorzczak)

aw
f/es